

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz
lamp elektrycznych wyłącznie
w hurtowni firmy

Sobel i Landau
Lwów, Kazimierzowska 17.

Uwaga na adres i Nr. domu.
O liczne odwiedziny uprasza.

Katastrofalna klęska rządu hiszpańskiego w wyborach.

Zwycięstwo Unii socjalistyczno-republikańskiej.

„Kłapa bezpieczeństwa” otwarta...

Zaledwie rok budżetowy się rozpoczął, minister skarbu już widział się zmuszony sięgnąć do trzymanej w rezerwie „kłapy bezpieczeństwa”, mającej zabezpieczyć równowagę budżetu, mianowicie do wielkiej obniżki poborów pracowników państw. Tę „kłapę bezpieczeństwa” zastosowano zupełnie mechanicznie, bo wszystkim pracownikom zmniejsza się pobyry o 15 proc., chociaż jest notorycznym, że wśród tych pracowników było już bardzo wielu, którzy z dotychczasowych poborów żyć nie mogli i przez obecną redukcję zeszli daleko poniżej minimum egzystencji.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, istnieje projekt podwyższenia komornego na rzecz funduszu budowlanego, co dla wypuklenia sytuacji należy podkreślić.

Komunikat urzędowy w sprawie obniżki plac stwierdza, że poprzedni rok budżetowy (1930—1931) zamknięto deficytem 53 milj. zł., że zarządzone obniżka plac da oszczędności ponad 200 milj. zł., co nie wystarczy jeszcze dla zapewnienia równowagi budżetu, gdyż zmniejszenie wydatków państwowych musi dojść do sumy 300 milj. zł. Wobec tego musi nastąpić dalsza kompresja budżetu i skreślać się będzie dalsze wydatki, zapewne resztki inwestycji. Ponieważ takie gwałtowne wycofanie wielkich sum jeszcze bardziej zwiększy skurczenie się życia gospodarczego i dalej będą wysychać źródła podatkowe, obawiać się należy, że te wszystkie zarządzenia nie doprowadzą do celu, przeciwnie pogorszą jeszcze położenie. Zmniejsza się bowiem ogromnie zdolność nabywczą ludności.

Komunikat urzędowy uzasadnia wydanie tego redukcyjnego zarządzenia „koniecznością przystosowania plac do ogólnie pogorszonych warunków gospodarczych, gdyż w ciągu ostatnich dwóch lat, wynikający ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów, stawał funkcjonariuszy państw. w porównaniu z innymi w położeniu korzystnym”. (?)

Komunikat ten zarządzeniem obniżki chciałby obciążyć opozycję, wskazując, że Sejm upoważnił rząd do tej obniżki na wniosek opozycji przez usta pos. Wyrzykowski. Istotnie stronnictwa chłopskie taki wniosek zgłosiły, ale przeciwstawiły mu się wszystkie inne stronnictwa opozycji, a poparli go wszystkimi głosami cały blok sanacyjny.

Tak w piątym roku panowania sanacji została otwarta „kłapa bezpieczeństwa”, przygotowana przez min. Matuszewskiego, a rezultaty tego zabiegu będą napewno inne, aniżeli się spodziewają jego autorzy.

Przed decyzją dotyczącą zmian w rządzie

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że już w najbliższych dniach zapadną na Zamku warszawskim ważne decyzje dotyczące projektowanych od dawna zmian w rządzie.

Miedzy Panem Prezydentem a marszałkiem Piłsudskim odbyło się w ostatnich dniach kilka rozmów, podczas któ-

rych ustalone zostały kwestje personalne.

W niektórych kołach politycznych — wbrew innym informacjom — uważają, że kwestja zmiany konstytucji w programie zakreślonym przez parlament, jest obecnie nieaktualna i będzie odsunięta na czas późniejszy, gdyż rząd ma w tej chwili do spełnienia cały szereg innych bardzo ważnych zadań.

Ministerstwo Pracy zatwierdza obniżkę plac robotniczych.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą, iż minister pracy nadał moc obowiązującą orzeczeniu komisji arbitrażowej 27 lutego b. r., które obniża zarobki robotnikom w kopalniach rudy cynkowej na Śląsku o 6 procent od 1 marca b. r.

Związek Pracodawców Przetwórczego Przemysłu Metalowego zawiadomił w piątek Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Katowicach, że z dniem 31 maja wypowiada dotychczasowe place robotnicze. Zarazem kapitałisci postawili żądanie redukcji tych plac o 10 proc.

Po bankructwie Banku handlowego w Łodzi.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). W kilka godzin po zaarrestowaniu naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Łodzi, Gordowskiego (o czym donosiliśmy w poprzednim numerze) na skutek zarządzenia prokuratury, został aresztowany urzędnik tego Banku, Sergiusz Korczyk.

Wedle obiegających pogłosek, wszystkie wkłady i oszczędności zarówno krótko jak i długoterminowe złożone w Banku Handlowym w Łodzi wynosiły przed ogłoszeniem upadłości 4 i pół miliona zł.

Mniej więcej tyle wynosił jedynonowy obrót banku w okresie przedwojennym.

W sferach kompetentnych utrzymują, że zwrócenie się o ogłoszenie upadłości było przedwczesne i że sytuacja była jakoby do uratowania.

Do Łodzi przybył przedstawiciel bankierów angielskich dyr. Hausman, celem odbycia z akcjonariuszami polskimi konferencji w sprawie ewentualnej sanacji Banku Handlowego. Konferencje mają charakter przygotowawczy.

Azory w płomieniach rewolucji.

Aresztowanie b. min. wojny w Portugalji.

PARYŻ, 13. 4. (PAT). Londyński korespondent „Echo de Paris” donosi, że z Lizbony nadeszły niezwykle wiadomości, z których wynika, że powstanie szerzy się w dalszym ciągu na Azorach, obejmując nawet kolonie portugalskie w Afryce i Angole. Powstanie nosi charakter wyraźnie republikański.

Rząd zarządził aresztowanie gen. Morton de Mattos, b. ministra wojny i b. ambasadora Portugalji w Londynie.

LIZBONA, 13. 4. (PAT). Rząd tutejszy wydał komunikat, w którym stwierdza, że przejął on depeszę radiową, wysłaną przez powstańców na Maderze, któ-

ry starają się zmniejszyć swą odpowiedzialność.

Powstańcy zwrócili się do konsula na Maderze, aby podjął się roli medjatora między nimi a rządem. Powstańcy w Funchalu donieśli via Madryt, że ruch rewolucyjny się rozszerza i że doszło tam do krwawych starć.

Powstanie na Maderze stłumione?

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Według doniesień pism zagranicznych, powstanie rewolucyjne na Maderze zostało stłumione przez wojska rządowe wysłane tam w tym celu.

Pożyczka

i sesja nadzwyczajna Sejmu.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Jak donosi „Kurier Poranny” rokowania o pożyczkę pod zastaw magistrali kolejowej Gdynia — Śląsk zostaną sfinalizowane około 25 b. m.

Przed sfinalizowaniem jednak pertraktacji o pożyczkę miliardową musi nastąpić ratyfikowanie jej warunków przez Sejm, czyli, że musi być zwołana przed majem r. b. sesja nadzwyczajna Sejmu.

Zapytywany w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu marszałek dr. Świątalski, oświadczył, że przypuszcza, iż w końcu b. m. sesja ta będzie zwołana. Nie jest pewne, czy poza omawianą obecnie pożyczką francuską, sprawy inne znajdują się na porządku dziennym.

Niebywała awantura w sądzie

WARSZAWA 13 kwietnia (tel. wł.). — Z Wrocławia donoszą, że w czasie rozprawy przed tamtejszym sądem okręgowym doszło do wielkiej awantury i bitwy między oskarżonymi a członkami sądu oraz strażą sądową.

Mianowicie, gdy oskarżony Cezar Dziubek usłyszał z ust sędziego wyrok, skazujący go na 4 lata ciężkiego więzienia, rzucił się w kierunku prezydium sądu i począł bić sędziego Schwartza. Napadnięty otrzymał szereg ran. — Członkowie sądu oraz policjanci dyżurujący na sali rzucili się na pomoc. W zderzeniu Schwartza dobył rewolweru i skierował go w stronę Dziubki trzymanego przez policjantów.

Na widok wyciągniętego rewolweru kilku nastu pozostałych oskarżonych rzuciło się w kierunku sądu na ratunek Dziubki. Wynikła bójka, w czasie której przewodniczący sądu odniósł poważne obrażenia.

Po dłuższej dopiero akcji udało się policjantom i strażi sądowej przywrócić porządek. Sąd sądową opróżniono a rozprawę odroczone.

„KRZYŻ POŁUDNIA” ULEGŁ KATASTROFIE.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). „Krzyż Południa”, samolot, na którym dokonano przelotu Australia — Londyn, uległ katastrofie. Obsługa w liczbie 2 ludzi poniosła śmierć.

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Na granicy polsko-łotewskiej doszło do starcia między zorganizowaną bandą przemytników, która usiłowała przemyścić wiele drogocennych przedmiotów, a zwłaszcza złoto sowieckie. 2 osoby zabite. Przemytnicy zbiegli.

WŁAMANIE DO SKARBCA SYNAGOGI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj rano dokonano włamania do skarbcza synagogi warszawskiej. Łupem kasiarzy padło kilkanaście tysięcy złotych oraz biżuterja, oddana tam na przechowanie przez osoby prywatne.

Nowość! Od 1 kwietnia w KAWIARNI

„LOUVRE”

Wielka Rewja Śpiewno-taneczna pod tytułem „Najpiękniejsze Lwowianki” w wykonaniu Żukowskiej - Nikarskiego, Ari-Afasięwa, Baletu de Valeron z Mieciem Mirskim na czele. 243

Nowość!

Na zastaw i za korzystne koncesje.

W wywiadzie dziennikarskim powiedział minister robót publicznych, gen. Neugebauer, że na budowę dróg będzie można uzyskać trzy razy więcej kredytów od kapitalistów zagranicznych, niż może w tym roku strawić nasz nowy „Fundusz drogowy“.

Prosimy, prosimy, może choć cośkolwiek na początek, przecież będzie w czym wybierać... A jak w rzeczywistości przedstawiają się owe pożyczki zagraniczne, o których lokatę biją się kapitały szwajcarskie, francuskie, holenderskie czy też niemieckie?

„Gazeta Warszawska“ pisze o tych sprawach:

„Na początek utrzymują się Szwajcarzy, z którymi podobno umowa jest „parafowana“. Nie wiele dają, bo tylko dwa miliony dolarów, ale za to obejmują kontrolę nad całym naszym budownictwem drogowym.

Wogóle po znakomitem zwycięstwie wyborczym sanacji ustalili się już u nas sposoby zaciągania „pożyczek“, opartych na zastawach lub lukratywnych koncesjach. Tak Kreuger (pożyczka zapłaćczana) wziął na dalszych 20 lat cały przemysł zapłaćczany wraz z nieruchomościami i produktami ubocznymi. Tak będzie wyglądała „pożyczka“ kolejowa, będąca w gruncie rzeczy długoletnią koncesją na budowę i eksploatację kolei Śląsk-Bałtyk. Na tej samej zasadzie będzie oparta

To i owo.

We wsi Palikówka jest wójt Koni. Nie nasz kochany, roztopny, czworonogi koniś, ale stworzenie dwunogie, na obraz i podobieństwo Boga stworzone poprostu człowiek, który od dziada — pradziada nosi nazwisko Koni. Nie by w tem złego nie było, że tak się nazywa, gorzej jednak, że ten Koni przez swój nierozum obraża poprostu piękne i pozytywne zwierze, którego imię nosi. Bo czyż prawdziwy Koni zrobiłby tak jak wójt Koni? Należałby ów wójt do zarządu „Piasta“, no, a ponieważ teraz jest kurs sanacyjny, wysłał — jak donosi „Piaśt“ — listy do piastowców, w których maluje żalobne krzyże.

Na taką przewrotność nie zdobyłby się chyba czworonogi Koni. Bo Koni jak i inne zwierzęta ma więcej charakteru niż człowiek.

W tej Palikówce — powtarzam za „Piastem“ — kierownik szkoły Burkiewicz każe dzieciom w szkole śpiewać: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i zamiast „Marsz marsz Dąbrowski“, — wstawiać „Marsz marsz Piłsudski z ziemi włoskiej“ (chyba z portugalskiej?).

Gdzie powinni przebywać taki nauczyciel? Chyba nie w szkole.

Czy potrzeba używać siły, jeżeli to nie jest konieczne? Widocznie potrzeba, bo inaczej poczyby tej używali policjanci? (broń Boże, nie wszyscy tylko niekierownicy). Jedno z pism ludowych zamieszcza następujące obrazki w słowach malowane:

„W Lisiej Górze pow. Tarnów, żyje 70-letni starzec Józef Tokarz, mający za cały majątek małe jednoizbowe domki. Bieda z niedzą w całej krasie. Z końcem lutego przyszedł do tegoż Tokarza egzekutor Panek, celem ściągnięcia należnych wkładek asekuracyjnych. Egzekutorowi towarzyszył posterunkowy Cholewiak i kilku pomocników do brania fanów.

Egzekutor zajął Tokarzowi 1 metr żyta, kupionego na chleb oraz pięć kur.

Gdy Tokarz tłumaczył egzekutorowi, że komisja szacunkowa zwolniła go od obowiązku opłaty asekuracji, bo domek stoi na gruncie brata, i nie chciał pozwolić na zabranie kur, które stanowią cały tego majątek, posterunkowy Cholewiak skoczył do niego, chwycił go pod gardło za koszulę, urwał kołnierza od koszuli, poczem chwycił go za ręce i tułił go o ścianę, a paznokciami tak go mocno ścisnął, że zakrwawił mu ręce.

Potem zabrano owe 5 kur, które sprzedano za 7,50 zł.

We wsi Skrzyszowie było podobnie ale trochę inaczej.

„Pod wieczór zajęchali z wozem egzekutor z policjantem i z pomocnikami przed dom Stanisława Błyska, który był na robocie a ponieważ test wdowcem i nie ma żadnej rodziny, dom był zamknięty.

Ponieważ ani egzekutor, ani policjant nie mieli wytrycha, wyjęto szybę z okna, otworzyli okno, wbiegli do izby i zabrali pierzynę i dwa obrazy.

Gdy Wojciech Zych przechodząc obok zobaczył jak... wymiata się szybę i zwrócił uwagę na tę niewłaściwość, policjant huknął na niego: „stul pysk, żebyś i ty nie dostał!“

Na szczęście nim wóz z rzeczami odjechał przybył z roboty Błyska, pożyczył pieniądze, zapłacił składkę asekuracyjną z kosztami — wobec czego zwrócono mu rzeczy.“

Powtarzam, że tylko niektórzy policjanci tak postępują. Bo gdyby tak robili wszyscy i to wszędzie słyszelibyśmy także czasem podobne skargi ze strony wielkich rolników, wielkich fabrykantów, czy też innych księżat na Pszczynie, którzy jakkolwiek winni są skarbowi państwa nieraz po kilkanaście milionów, jednak nie płacą, bo „nie mają pieniędzy“. Jakos takich skarż jak owe chłopskie z ich strony nie ma, z czego wynika, że tylko niektórzy policjanci są zanadto energiczni. A zresztą kto wie, czy i te skargi chłopskie nie są zmyśnione?

Może są zmyśnione, aby tylko patrzeć spokojnych i zadowolonych obywateli.

także „pożyczka“ drogową. Utworzy się mieszane konsorcjum szwajcarsko - polskie, które będzie budowało drogi i mosty dla „Funduszu drogowego“.

Sprawa ta wiąże się ściśle z przemysłem samochodowym, a to zarówno z fabrykacją samochodów, jak i z ruchem autobusów.

Równocześnie dyrektor Instytutu Eksportowego, p. Turski, jedzie do Gdyni, gdzie ma przeprowadzić rokowania z Anglikami w sprawie wydzierżawienia im tamtejszej chłodni.

A do tego wszystkiego z za dalekich oceanów zjeżdża sam Harriman, który chwilę obecną uważa znowu za odpowiednią do zrobienia na Polsce szybkiego

a dobrego interesu. Przemysł śląski wytwórczy i przetwórczy znajduje się w agonii. Przyjedzie na to Harriman i będzie tłumaczył rządowi, że jedynym sposobem na zmniejszenie bezrobocia na Śląsku jest wskrzeszenie jego znanej oferty elektryfikacyjnej.

Jak widzimy, pieniądze pchają się do Polski drzwiami i oknami. Kapitałscy liczą się wzajemnie o pierwszeństwo, tylko na jakich warunkach? Ile to wszystko będzie kosztowało? I dlaczego — to pytanie jest najważniejsze — wszystko dawane jest na zastaw albo korzystne koncesje a nie tak, jak się dzieje w innych państwach, które otrzymują pożyczki bez koncesji i to na niski procent?

Wielki konkurs sportowo - rozrywkowy „Dziennika Ludowego“.

W jutrzejszym numerze „Dziennika Ludowego“ zamieścimy szczegółową listę

nagród naszego nowego konkursu, tudzież podamy warunki uczestnictwa.

Zwycięstwo wyborcze opozycji w Hiszpanii.

MADRYT, 13. 4. (PAT). W niedzielę odbywały się tu wybory komunalne. — Ugrupowania lewicowe wykazały wielką aktywność i rozwijały szeroką propagandę. Uzyskały one znaczną przewagę w 5 okręgach na 6. Dla zapobieżenia ewentualnym incydentom w chwili ogłaszania rezultatu wyborów, w dzielnicy Puerta del Sol ulice zostały posypane piaskiem, aby ułatwić ewentualną szarżę kawalerji.

W Guadalajcie, okręgu hr. Romanonesa zostało wybranych 14 członków koalicji republikańsko-socjalistycznej przeciwko 6 monarchistom.

Pierwsze rezultaty w Madrycie, jakkolwiek niekompletne, wykazują przewagę republikańską, nawet w pewnych okręgach, gdzie przewidywane było zwycięstwo monarchistów.

W okręgu Porta del Sol doszło do manifestacji i policja była zmuszona kilkakrotnie szarżować. Kilka osób zostało rannych. Księża parafji św. Marka w Madrycie składali do urny kartki rozwinięte. W ten sposób widocznym było, że głosują oni na koalicję socjalistyczno-republikańską.

MADRYT, 13. 4. (PAT) Hr. Romanones w rozmowie z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że rezultaty wyborów są dla rządu tak katastrofalne, że poprostu nie mogą być gorsze, poczem dodał, że według posiadanych przez niego informacji, posiedzenie Rady ministrów, zapowiedziane na wtorek, odbędzie się już w poniedziałek. Jakikolwiek by

łyby decyzje, które powzięmie rząd, mówił Romanones, w każdym razie będą one miały kolosalne znaczenie.

MADRYT, 13. 4. (PAT). Według dalszych wiadomości z prowincji, wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: (na pierwszym miejscu podane są cyfry mandatów, osiągniętych przez monarchistów, na drugim przez republikańców). Huesca 6 i 14, Logrono 8 i 25, Pontevedra 42 i 10, Salamanca 12 i 19, Soria 6 i 8, Terner 5 i 14, Walencja 18 i 32, Leon 7 i 18, Bajadez 11 i 20, Cordoba 17 i 27, Jean 10 i 22, Saragossa 17 i 30, Toledo 10 i 15, Santander 15 i 25, Seville 18 i 30.

6 LAT WIEZIENIA.

MADRYT, 13. 4. (PAT). Trybunał wojenny skazał na 6 lat więzienia dziennikarza republikańskiego Angela Galarta.

POŁĄCZENIE KABLOWE POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ.

PRAGA, 13. 4. (PAT). Wkrótce ma się rozpocząć budowa dalekosiężnego kabla telefonicznego idącego z Pragi do granicy Polski, gdzie zostałby połączony z kablem polskim. W ten sposób Czechosłowacja uzyska bezpośrednie połączenie kablów z Polską.

Wielokrotny morderca z Düsseldorfu przed sądem.

Dziś, w poniedziałek rozpoczyna się w Düsseldorfie rozprawa przeciw Piotrowi Kürtenowi, oskarżonemu o szereg okrutnych morderstw, popełnionych przezeń na młodych dziewczętach, które w podstępny sposób zwabiał w ustronia i tam je mordował.

Na proces, który wzbudził w całym świecie olbrzymie zainteresowanie, przybyło 120 dziennikarzy z wielu krajów Europy.

Akt oskarżenia zarzuca Kürtenowi popełnienie

9 morderstw, 7 usiłowanych morderstw, wiele podpażeń i szeregu innych zbrodni. Psychiatrzy, którzy badali Kürtena, orzekli, że jest on zupełnie zdrowy na umyśle i za swe czyny odpowiedzialny. Nie mniej motyw tych masowych zbrodni są dla lekarzy niezrozumiałe, tembardziej, że gdy pracował na budowie, cieszył się wśród kolegów opinią najlepszego kompana i uczynnego człowieka.

Zabił czworo dzieci w napadzie szału

ZURYCH, 13. 4. (PAT). Pewien urzędnik w napadzie szału zabił swych 2 synów, 4- i 6-letniego, oraz dwie dziewczynki 5-cio i 8-letnią, przebywające u

niego na ferjach świątecznych. Po dokonaniu mordu sprawca dokonał samobójstwa.

Za jakie pieniądze?

Przed świętami Wielkanocnymi w Warszawie ukazał się nowy tygodnik, objętości 64 stron, za cenę 50 groszy. Nowe wydawnictwo budzi niezwykle zainteresowanie ze względu na skład redakcji. Mianowicie naczelnym redaktorem tygodnika jest Cezar Zawilowski, były redaktor „Godziny Polski“, popularnie nazwanej „Gadziną Polski“, a wydawanej przez niemiecką Feldpolizei, ponadto w skład redakcji wchodzi p. Stefan Olpiński, znany z afery fałszowania czeków „American Express Comp.“ i skazany swego czasu na karę więzienia, tudzież poseł BB Waryński, współredaktor „Nowej Kadrowej“ i sekretarz komitetu imieninowego marszałka Piłsudskiego.

Dziś w Radjo
13 kwietnia 1931



Godzina 22:15
Rewa z teatru
Wesoły Wieczór

Krwawy napad w Warszawie.

Onegdaj późnym wieczorem w Warszawie, przy ul. Marii Kazimierzy Nr. 3, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na sklep małż. Zajackowskich. — Bandyci, których było trzech, rzucili się na Zajackowskiego, ogłuszyli go uderzeniem odważnika w głowę i przystąpili do rabunku. Tymczasem, zaalarmowana krzykami wbiegła do sklepu żona Zajackowskiego, Eleonora. Bandyci obezwładnili ją i poczęli płaćdować w sklepie i mieszkaniu. Po kilkunastu minutach, spłoszeni zbiegli, rabując kilkadziesiąt złotych gotówką, targ dzienny oraz kilkanaście paczek papierosów.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już śmierć Zajackowskiego, wskutek pobicia czaszki i uszkodzenia mózgu.

Złodzieje w roli agentów śledczych.

WILNO, 13. 4. (PAT). Kupiec z miasteczka Filipowa, Adam Krygier, zameldował policji, iż zgłosili się do niego rzekomi agenci wydziału śledczego, którzy przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję w celu odszukania przemyczonej sacharyny. W czasie rewizji sacharynę rzeczywiście u Krygiera znaleziono. Krygier celem zatuszowania sprawy zapłacił rzekomym agentom 4.000 zł., a po wyjściu ich z domu stwierdził, że w czasie rewizji zrabowano mu 1500 rubli w złocie, 2.000 dolarów i 500 funtów szterlingów, wówczas Krygier zrozumiał, że zaszło jakieś nieporozumienie i udał się do policji, gdzie okazało się, że żadnych agentów z wydziału śledczego na rewizję nie wysłano. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Katastrofa samochodowa.

KRAKÓW, 13. 4. (PAT). Onegdaj po południu na szosie Kraków — Bochnia z powodu defektu kierownicy, samochód ciężarowy firmy Standard Nobel, na którym wiozono 2.000 litrów benzyny, w okolicy wsi Damnice przewrócił się, przygniatając kierowcę Jana Powojńskiego i magazyniera Tadeusza Style. Obie ofiary wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Bochni. Szkoda powstała wskutek zniszczenia wozu i wylania się benzyny wynosi około 35.000 zł.

ZGON GEN. TOKARZEWSKIEGO.

WARSZAWA, 11 kwietnia. (Tel. wł.). Dziś zmarł b. szef departamentu kawalerji MSWojsk. gen. Józef Tokarzewski.

EKSPOZYTURA IZBY PRZYM.-HANDL.

LWÓW, 13. 4. (PAT). Onegdaj odbyło się w Tarnopolu uroczyste otwarcie Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Śmierć wskutek ukąszenia psa.

Z Brzeżan donoszą, że w Lesznych w ub. sobotę wpadł wściekły pies sąsiada na podwórze 36-letniego rolnika Antoniego Kolbka i pokasał go na twarz.

Nieszczęśliwy człowiek doznał ataku w czasie którego pokasał swą teściową Marię Babczyszyn w rękę.

Kolbek przewieziony do szpitala w Brzeżanach — zmarł.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Święto robotnicze - 1-szy Maja - zbliża się!

Syn starszy od ojca. Nauczycielstwo polskie pod flagą sanacji.

Byczo jest!

Dziwnie brzmić może powiedzenie: „syn starszy od ojca“, ale po pewnym objaśnieniu staje się zrozumiałe: syn starszy od ojca latami służby. W niepodległej Polsce zdarzają się takie wypadki, a na emerytów płacimy rocznie przeszło 200 milionów. Jeszcze przed pięciu laty emerytury wynosiły 32 miliony, z roku na rok rosły jak trawka po majowym deszczu i dziś w budżecie państwowym figuruje kwota na emerytury 220 milionów.

Zgłosił się do mnie chłopek, człowiek 34-letni, którego długie lata nie widziałem. Nie dużo nawet wiedziałem o

pensję. Nie splotał się zbytnio z tego powodu. Poszedł na dygnitarza z nową pensją — został referentem spraw... przemysłowo-handlowych. Zielonego pojęcia o rzeczy, ale w rozumowaniu swem twierdził: „Dawałem sobie radę z całym pułkiem szwoleżerów, a ze sprawami handlowo-przemysłowymi sobie nie dałbym rady?“. Świetnie się mu powodzi.

Byczo jest. Nieprawda?

W.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZALA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Nie zbyt chlubną rolę spełnia w obecnym okresie „pomajowym“ nauczycielstwo polskie, w którym społeczeństwo w nie tak odległych czasach widziało pionierów i szermierzy myśli wolnościowej i demokratycznej. Na ten temat w organie Stronnictwa Ludowego „Piaście“ znajdujemy następujące uwagi:

„Wiemy, jaką rolę odegrało nauczycielstwo podczas ostatnich wyborów, to też według czynów jego sądzić je należy. Godzi się jednak dowiedzieć, z jakich pobudek ono to czyniło. Stwierdzić należy, iż 50 proc. poszło za sanacją z głupoty, 30 proc. dla kariery i materialnych zysków, 15 proc. takich, którzy mają jakieś

grzechy na sumieniu i zabiegają o łaskę przebaczenia, 4 proc. ideowców, a za ledwie jeden procent jest takich, którzy pozostali wierni przekonaniom, których nie skusić, ani odstraszyć nie mogło i nie zdołało.

Nauczycielstwo nasze, to w ogromnej większości bierna masa, ulegająca nastrojom chwili, czerpiąca orientację polityczną z Kurjerka. Nie czyta ono też pism ludowych, nie orientuje się w sytuacji politycznej, nie pamięta, iż rangi mu dał nie kto inny, jak tylko sejmowi przedstawiciele chłopstwa polskiego i robotnika polskiego.

I jakże takie nauczycielstwo może

Zanim kupisz SZKŁO I PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikołajski. 121

jego losie, ani wiedziałem, gdzie się obraca. W toku rozmowy wypytuję o wszystko w czasokresowym porządku.

W pewnej chwili pada na pytanie: Gdzie bawisz i co porabiasz? Odpowiada: Mieszkam w Krakowie, jestem od roku na emeryturze. Jakto — wtrącam — młody chłop i już na emeryturze? A tak — odpowiada — przyznano mi 30 lat służby, wyznaczono 92 proc. pborów, co więcej potrzebuję, czy miałem służyć za 8 proc. rocznej zapłaty? — Niby słusznie — pomyślałem. Miec 34 lat życia, a 30 lat wyслуги — nieźle. — Szuka posady na drugiej pensję. Dostanie przez „Strzelca“, „Związek Legionistów“. Będzie żył jak baki...

Jadę tu kiedyś pociągami z Krakowa do Lwowa. Spotykam starego znajomego urzędnika. Jedzie z synem. Dowiaduję się, że już tęskni do emerytury, bo „w dzisiejszych czasach okropne stosunki“. Dwa lata jeszcze mu brakuje do „słodkiego próżnowania“. A pan gdzie pracuje? — zwracam się z zapytaniem do syna. — Ze strony syna pada słowo: „nigdzie“, a ze strony ojca: „Syn już ma pełną emeryturę“. Jakto? — stawiam pytanie. Ma pobory majora, policzli mu wszystko i jest starszym emerytem odemnie o dwa lata. Nowość — powiadam — syn starszy od ojca. Niema jak tak — pomyślałem. W r. 1914 pamiętam go rękującego na wojnę. Za szesnaście lat być pełnym emerytem — świetna rzecz. Pensyjka pewna do śmierci, tych latek może płynąć i więcej jak trzydzieści — nieźle, Polska wielka pani, może płacić. Płaci. Jeszcze jak płaci.

Major Z. jest komisarzem Kasy chorych. Modne. Ma emeryturę majorską, pensję komisarza, a żonusia dyrektorką seminarjum nauczycielskiego. Trzy pensyjki jak drut. Chwała Boga, Polskę i pan na Pikiliszkach. Kiernasz w Polsce, „radość życia“ i „twórczej pracy sanacji“. Jest. Dla takich, — jak Boga kocham — jest. Bodaj im tak było w ósme pokolenie. Pułkownik szwoleżerów poszedł na

Po ponownym wyroku skazującym majora Kubalę.

Major Kubala wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego został za napisanie anonimów do żony pułk. Rayskiego oraz obrazę przełożonego szefa lotnictwa pułk. Rayskiego, przez napisanie o nim obraźliwego memoriału, skazany na 7 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.

Ze względu na charakterystyczne tło rozprawy podajemy jej przebieg za „Gazetą Warszawską“:

Przewodnictwo w rozprawie objął gen. Mecnarowski, referował sprawę pułk. Liebkind-Lubodziecki, w skład sądu wchodził też pułk. Saski. Oskarżał ppłk. Kamiński.

ZARZUTY ZAWARTE W ANONIMIE.

Pułk. Liebkind-Lubodziecki referuje sprawę. Drzwi otwarte — rozprawa jawna. Okazuje się dopiero teraz, na tej jawnej rozprawie, w jakim tonie pisane były anonimy. Oto w liście do p. Rayskiej, znalazły się takie określenia pułk. Rayskiego, jak „potwór“, „zwyródnialec“, „zbrodniarz“, „bydło“, „krwiożerca“, „dziedzicznie obciążony“ i t. d. W anonimie znajdują się bardzo ostre zarzuty, dotyczące gospodarki w lotnictwie wojskowym: więc przypisuje się pułk. Rayskiemu, iż naraził lotnictwo na straty w ludziach wskutek zakazu używania samochodów, oraz wskutek takiego doboru samolotów, że na nich można było „co najwyżej robić wycieczki śniadankowe, a nie loty wojenne“ i konkluzja z tych wywodów: „ten szkodnik i zdrajca uczynił lotnictwo zupełnie niezdolnym na wypadek wybuchu wojny“. Autor anonimów zarzuca pułk. Rayskiemu, że dzięki swej gospodarce zamordował przeszło 150 lotników i posuwa się nawet do podejrzenia, iż pułk. Rayski pozostaje zapewne na obcej służbie, że płacony jest od każdego zabitego lotnika.

W innych anonimach, wysłanych do

wielu dostojników wojskowych, mowa jest o pułk. Rayskim, jako o człowieku szkodliwym, który postanowił zniszczyć lotnictwo i wyposaża je w stare płatowce, nie nadające się do lotów. Jeden z ustępów anonimów mówi, że „złe musi się dziać w Polsce, skoro ministerjum spraw zagranicznych musiało przyjąć człowieka, który przez szereg lat pracował na szkodę państwa“. Motywy wyroku wyjaśniają nam, o kim mowa: autor anonimów miał na myśli pułk. Becka. Ciekawe jest, iż autor anonimów dowodzi, że pułk. Beck jest najwinniejszym przyjacielem pułk. Rayskiego.

Autor szkodliwej działalności pułk. Rayskiego wiąże z łapownictwem.

Wojskowy sąd okręgowy, skazując przed paru miesiącami mjr. Kubalę na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego, brał pod uwagę doskonałą opinię o mjr. Kubali jako oficerze, jego udział w locie transatlantyckim. Przeprowadzenie dowodu prawdy na zarzuty zawarte w anonimach, sąd uznał za niedopuszczalne.

Po odrzuceniu przez Sąd Najwyższy wniosków obrońcy adw. Hofmoka-Ostrowskiego, zabrał głos oskarżony mjr. Kubala i oświadczył, że został skazany za przypuszczenie, iż jest autorem anonimów do p. Rayskiej, do czego się nie przyznaje, oraz za memoriał wysłany do kilkunastu osób w imieniu „lotników polskich“. Do napisania memoriału przyznaje się, bo katastrofalny stan lotnictwa zmuszał go do tego.

Po krótkiej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący dzielnego lotnika na kilkumiesięczne więzienie i wydalenie z wojska.

—o—

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

kształcić wolę i urabiać charaktery, skoro ono jest tak bezcharakterne?

„...A więc my ojcowie wychowujemy młodzież, skoro szkoła tego uczynić nie może, a wtenczas znikną karierowicze z powierzchni ziemi polskiej i głupcy z szeregów nauczycielskich“.

Nic też dziwnego — dodajemy do siebie — że takie nauczycielstwo wybrało sobie takiego „przewodnika“, jakim jest arcykarjerowicz i renegat, p. Smulikowski.

Biją dzieci!

Toż pismo donosi:

„Jak nas informują z Rudnika n. Samem, dyrektor Górski stara się o zatuszowanie poruszanej przez nas sprawy pobicia ucznia Ramockiego i w tym celu uzyskał już od jego ojca pisemne oświadczenie, że tenże jako ojciec puszcza w niepamięć pobicie syna. Czy ale uda się, to duże pytanie, skoro zjawiał się w szkole nowy nauczyciel, były oficer czy podchorąży, który zaraz na wstępie oświadczył dzieciom: „będę bił, aż krew będzie sikała — ze 150 żołnierzami dałem sobie radę, to i z wami“. Zapowiedź wprowadził też i w czyn, tak, że jest już spora ilość dzieci przezeń pobitych. Między innymi pobił Antoniego Polucha, ucznia 5 klasy, któremu poderwał ucho, skutkiem czego ciecie mu z ucha ropa, a przez parę dni zamiast moczu oddawał krew. Dyrektor szkoły zapytany przez opiekunów Polucha, który jest sierotą, o nazwisko nauczyciela, odmówił. Kiedy zaś zgłoszono, że opiekunowie mają zaskarżyć do sądu nauczyciela — wtedy nauczycielka Kubinówna wyraziła się do innych dzieci: „jeśli będą skarżyć, to ja chłopcu odpłacę!“

Między innymi pobity i spoliczkowany został Skarbimir Socha, syn byłego posta, Marcina. Za co? Może polityka odegrała tam swoją rolę. Panowie nauczyciele na dziecku za ojca się nie mścicie, skoro na samym ojcu zemścił się“.

Ważne dla emerytów!

Ustawa z dnia 18 marca 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, wprowadziła zmiany w postanowieniach art. 20 i 25 ustawy emerytalnej, skutkiem czego zachodzi konieczność zrewidowania dokonanych już przed 1 kwietnia 1931 wymiarów zaopatrzeń emerytalnych.

W tym celu Izba Skarbowa I. we Lwowie rozsyła obecnie do wszystkich emerytów odpowiednie deklaracje, celem wypełnienia tychże i zwrócenia ich w terminie do 30 kwietnia 1931 r. pod zagrożeniem wstrzymania dalszej wypłaty emerytury.

Izba Skarbowa I. we Lwowie zwraca więc uwagę emerytów, że leży w ich interesie doręczenie im deklaracji wypełnić jak najdokładniej i zgodnie z prawdą, a następnie zwrócić je jak najszybciej Izbie Skarbowej I. a w każdym razie w terminie do 30 kwietnia 1931 r., w przeciwnym bowiem razie narażą się na niekorzystne skutki wstrzymania wypłaty emerytury.

Od 1-15. IV. BEZPŁATNIE

Prawdziwy srebrny **monogram** przy zakupie torebki, teczki lub portfeli dodaje magazyn

»NOBLESSE« Jagiellońska 11a 177

Popularność „Populaire’a“.

Rozwój francuskiego dziennika socjalistycznego.

Francuski dziennik socjalistyczny „Populaire“ ukazał się po raz pierwszy w styczniu 1927 r., osiągając z miejsca 17.649 abonentów.

W ciągu pierwszych trzech lat nakład pisma tego bardzo wolno wzrastał, tak, że w dniu 1 stycznia 1930 r. organ socjalistów francuskich liczył wszystkiego 21.400 prenumeratorów.

Rozrost pisma nastąpił dopiero w ub. 1930 roku. Dzięki umiejętnej i wytrwałej pracy propagandystycznej, utworzonej przez towarzyszy francuskich komisji prasowej. „Populaire“ liczył pierwszego stycznia b. r. 34.337 abonentów, a obecnie już doszedł do cyfry 39.197.

Przykład godny naśladowania.

—o—

Oszustwa - oszustwa!

Aresztowanie czterech inżynierów i ich pośredników.

Władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery oszukańczej, w którą wmięszane są osoby znane na bruku kieleckim i warszawskim.

Przed pewnym czasem zgłosił się w firmie wyrobów gumowych „Englebert“ w Warszawie inż. Witold Petlaro z Warszawy i oświadczył gotowość zakupienia większego zapasu towarów, żądając jednak udzielenia mu kredytu w wysokości 8 tysięcy dolarów. Jako zabezpieczenie zaoferował inż. Petlaro gwarancję hipoteczną na majątku ziemskim w powiecie kieleckim. Firma zażądała szacunku.

Petlaro wspólnie z inż. Łotyszem również z Warszawy nawiązał za pośrednictwem niejakiego Abrahama Grünszpana kontakt z inż. Kazimierzem Grzybowskiem z Kielc, który podjął się za wynagrodzeniem 1500 zł. dostarczyć takiego szacunku. Jako obiekt wybrano zupełnie bezwar-

tościowy majątek Podmiechów w pow. kieleckim, stanowiący własność Feliksa Polakowskiego, urzędnika z Kielc.

Sporządzono nawet sfałszowany dokument szacunkowy na 70 tysięcy złotych. Firma Englebert udzieliła inżynierowi Petlaro kredytu na kilkanaście tysięcy złotych.

Petlaro sprzedał towar za 50 procent wartości i rozpoczął zabiegi o dalszy kredyt.

Celem sprawdzenia istotnej wartości majątku przybył do Kielc dyrektor firmy p. Poorten i przekonał się na miejscu, że padł ofiarą sprytnie obmyślanego oszustwa.

Wskutek doniesienia pozwanej firmy, władze śledcze aresztowały inż. Petlaro, inż. Łotysza, inż. Krajewicza, inż. Grzybowskiego oraz pośrednika Grünszpana.

—o—

Zamiast fejletonu.

Bohater i władze.

Ze ktoś poszedł na front i pozostawił żonę, którą poślubił dopiero przed dwoma tygodniami; że potem po roku przyszła do żony urzędowa wiadomość o śmierci męża na polu bitwy — to podczas wojny światowej zdarzało się często, bardzo często. Także i taki wypadek, że wdowa po upływie czasu żałoby wychodziła powtórnie za mąż, jak to zrobiła niejaka Szabo z węgierskiej miejscowości Koloszwär — zdarzało się bardzo często. Fakt ten jednak skomplikował się przez to, że jej pierwszy mąż, Aleksander Szabo, nie zginął na wojnie, ale został wzięty do niewoli. Nie miał możliwości komunikować się listownie z ojczyzną — dlatego też nie dowiedział się o powtórnie małżeństwie żony. Dopiero po wielu latach zdołał wrócić i... stwierdzić faktyczny stan rzeczy.

I tu zaczyna się historia, przypominająca poniekąd słynny poemat Tennysona „Enoch Arden“. Aleksander Szabo zachował się jak bohater tego poematu. Nie przyszedł do żony, by z tragicznym gestem postawić jej pytanie: „Ja czy on?“, nie starał się o unieważnienie powtórnego małżeństwa żony. Kochał ją tą prawdziwą miłością, która potrafi rezygnować z posiadania ukochanej, aby nie zamacieć jej szczęścia. I dlatego nie przyszedł do jej domu, ale przeciwnie, zachował się tak, że nie dowiedziała się wcale o jego powrocie. Zawsze jednak informował się, jak żyje i na podstawie tych informacji przekonał się, że prowadzi się jej dobrze i że w czasie jego nieobecności urodziło się jej z drugiego męża troje dzieci.

Dowiedział się także przed kilku miesiącami, że — ten mąż umarł. Teraz była przed nim droga otwarta: ona, ukochana jego żona, żona prawdziwa jest wolna! Napisał do niej list, zobaczył się z nią — porozumieli się rychło. Przecież ona go zawsze kochała.

Ale tutaj na drodze do ich szczęścia stanęła — WŁADZA.

Bo dla władzy Aleksander Szabo nie istniał, nie żył.

Nie chcąc swem „wskrzeszeniem“ mści się jej pozycja małżeńskiego, nie zgłosił urzędowo swego powrotu z niewoli. To zemściło się teraz na nim:

funkcjonariusze władzy nie uznają go za żyjącego.

Musi się teraz spisywać ogromną ilość papieru, „nieboszczyk“ musi postarać się o rozmaite dokumenty, akta, aby dowieść, że istnieje. A gdy mu się to wreszcie uda, gdy wreszcie dowiedzie urzędowo swego bytu na ziemi... wtedy można się spodziewać, że uda mu się jeszcze przed śmiercią poślubić swą żonę!

(m. m.)

Program radiowy

RADJOSTACJE Odbiorcze, Fotograficzne Aparaty w Największym Wyborze „FOTO-RADIO-PALACE“ LWÓW PLAC MARJACKI 8. (GMACH SPRECHERA), Tel. 8608. 118.

- WTÓREK, 14-go kwietnia.
- 11.58 Retransmisja sygnału czasu i hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie.
 - 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
 - 13.10 Tr. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. D. c. koncertu z płyt gramofonowych 13.25—14.20 Przerwa.
 - 14.20 Komunikat gospodarczy z Warszawy.
 - 14.35 „Chwilka lotnicza“ w opr. inż. Eugenjusza Rolanda.
 - 14.50 Tr. z Warszawy. „Kokainizm i jego skutki“ wygl. dr. Józef Stein.
 - 15.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 15.30 Tr. z Warszawy Odczyt dla maturzystów pt. „Mickiewicz“ odczyt III-ci (dział „Literatura“) wygl. prof. Konrad Górski.
 - 15.50 Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Grunwald i Beresteczko“ (dział „Historia“) wygl. prof. Henryk Mościcki.
 - 16.10 Komunikat dla żegluga i rybaków.
 - 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 16.50 Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej.
 - 17.15 Tr. z Warszawy Odczyt dr. Jana Smigielskiego z dziedziny naukowej organizacji.
 - 17.45 Tr. z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. K. Kurpiński: Uwertura do op. „Kalmora“, 2. Fr. Chopin: Krakowiak Es-dur op. 14. 3. F. Noskowski: Polonez elijny. 4. M. Karłowicz: Walc z serenady na ork. smyczk. 5. M. Kondracki: Parfita a) Passacaglia, b) Toccata, c) Preludium, d) Scherzo.
 - 18.45 Rozmaitości.
 - 19.10 „Historia kota domowego“ wygl. dr. Maria Pawłowska.
 - 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 19.30 Odczytanie programu na dzień następny.
 - 19.35 Tr. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
 - 19.50 Tr. z Warszawy z Opery Warszawskiej: „Madame Butterfly“ Pucciniego. Obsada: Madame Butterfly — Helena Lipowska, Suzuki — Halina Leska. Ketty Pinkerton — Janina Orłowska, F. B. Pinkerton — Wiktor Bregy. Sharpless, konsul amerykański — Jan Romejko Goro

Kupione oświadczenie

„Nowy Głos Przemyski“ podaje: W Nr. 12 „Tygodnika Przemyskiego“ z dnia 28 marca b. r., pojawiło się sensacyjne oświadczenie Kazimierza Piotra Brylińskiego, stwierdzające, iż nie został wcale przejechany przez powóz pułk. Bierackiego, a tylko z powodu własnej nieostrożności potrącony doznał szarpnięcia z boku przez uprząż.

Oświadczenie to już na pierwszy rzut oka wydać się musiało podejrzanem, skoro z dalszej jego treści wynikało, że Bryliński po wypadku był w szpitalu, a wszak „szarpnięcie przez uprząż“ nie powoduje leczenia szpitalnego.

Treść tego „oświadczenia“ była i jest z gruntu nieprawdziwą, co wielokrotnie stwierdził zarówno przed jak i po oświadczeniu sam Bryliński, jak również naoczni znani nam świadkowie zajścia.

Dziś jesteśmy w stanie ujawnić tajemnicę tego iście sanacyjnego „oświadczenia“.

Bryliński, bezrobotny pomocnik mularski, korzysta z zasiłku dla bezrobotnych

i zgłasza się w P. U. P. P. Tam, w urzędzie w godzinach urzędowych, z okazji urzędowego zgłoszenia się w sprawie zasiłku zaczął Brylińskiego nagabywać referent Okr. Zarządu Funduszu Bezrobocia, bebesiak Sroczyński, który obiecaniami pracy w koszarach 38 pp. i t. p., zaczął Brylińskiego namawiać do ugodowego załatwienia jego roszczeń odszkodowawczych z powodu przejechania. W końcu stanęła ugoda, którą Bryliński rzekł się swych roszczeń w zamian za otrzymane od Sroczyńskiego 20 zł., płaszcz oficerski i buty z cholewami. Po wypłaceniu Brylińskiemu tego odszkodowania za przejechanie — dał mu p. Sroczyński do podpisania „oświadczenie“, o którym Bryliński obecnie wobec świadków oświadcza, że jest nieprawdziwe.

Mając pełną świadomość, że Bryliński został przejechany i że powozu mimo przejechania człowieka nie zatrzymano — kupując u niego oświadczenie zaprzeczające tym faktom, by potem zarzucać kłam prasie opozycyjnej.

Tydzień okazyjnej sprzedaży u f-my „O L K A“, Rynek 35 obok Narod. Torhowli

Komplet damski składający się z		Komplet męski składający się z	
1 pary pończoch jedwabnych bez skaz	Tylko	1 krawatu jedwabnego modnego	Tylko
1 pary rękawiczek modnych	zł. 7.50	1 pary skarpetek trwałych	zł. 7.50
1 pary reform trwałych		3 kołnierzyków szytych	
		3 chusteczek praktycznych	

WIELKI WYBÓR — TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

201

Czego chcą żubry.

Na zebraniu Związku Ziemiaków w Wilnie p. St. Wańkowicz zgłosił rezolucję, która przez zebranych została „zadowolaniem“ przyjęta.

Za pierwszy warunek uratowania rolnictwa obszarnicy uważają zniesienie reformy rolnej, ochrony drobnych dzierżawców i t. d.

Drugi warunek, to zniesienie Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. Wreszcie: „Konieczne jest skasowanie umów zbiorowych, pozostawienie stronom zupełnej swobody umawiania się o warunki płacy i pracy, oraz przekazanie sporów sądom, zamiast Komisjom Rozjemczym, które są najczęściej jednostronne i zajmują niepotrzebnie „dzikiemi pretensjami“ czas rolnika“.

W sprawie tej pisze „Chłopska Prawda“:

„Oto jak wyglądają pobożne życzenia obszarników! Czy nie są one jaskrawym przykładem, że dziedzice najchętniej widzieliby powrót do pańszczyzny, aby obszarnik był jednocześnie pracodawcą, prawodawcą, władzą wykonawczą i sędzią najwyższym. Takie marzenia mogą się rozdzić jedynie wśród żubrów kresowych o poglądach, które w średniowieczu mogłyby być uznane za rzeczowe. Jednak w dzisiejszym czasie wszystko jest możliwe, dlatego i te żądania obszarników wileńskich, jako wsteczne muszą być napiętnowane. Robotnicy zaś muszą się organizować, aby kres położyć temu szczeniaku na robotników“.

Zamordowany... na własne życzenie

Przed kilku tygodniami znaleziono w przedziale pociągu osobowego Budapeszt — Kecskemet śmiertelnie poranionego kupca Karola Steinherra. Rany pochodziły od uderzeń młotem. Steinherr niedługo potem zmarł. Podczas dochodzeń stwierdzono, że ubezpieczył on się niedawno przedtem na wysoką sumę, wobec czego nasunęło się podejrzenie, iż ma się tu do czynienia z jakimś oszustwem ubezpieczeniowym. Policja budapeszteńska porozumiała się z policją wiedeńską, która zwróciła uwagę na wypuszczanego z więzienia przed kilku dniami osobnika, waleśającego się bezdomnie po ulicach Wiednia.

Aresztowany przyznał się do zbrodni, podając, że Steinherr wynajął go, przyrzekając mu 5000 dolarów, jeżeli... ciężko go porani. Ten plan się jednak nie udał,

ponieważ sprawca „zbyt energicznie zabrał się do dzieła“ i zadał kupcowi tak ciężkie rany, że poraniony wkrótce zmarł. Przed okropnym czynem zbrodniarz otrzymał od Steinherra złoty zegarek, 35 pengő i młot.

Steinherr tuż przed śmiercią podał fałszywy rysopis swego mordercy, aby przynajmniej swej rodzinie zabezpieczyć sumę ubezpieczeniową.

Próba oszustwa, która tak tragicznie się skończyła, nie przyniosła korzyści nikomu, gdyż towarzystwo ubezpieczeniowe nie wypłacił premii asekuracyjnej rodzinie wobec stwierdzonego faktu, że Steinherr sam spowodował swą śmierć.

WINA 148 RIEDLA

SPORT.

Robotnicze kursy Wychowania Fizycznego

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pragnąc wyszkolić jak największą kadrę pracowników W. S. dla swych organizacji sportowych, urządził ostatnimi czasy dwa kursy męski i żeński w Warszawie, oraz jeden męski jako okręgowy w Katowicach.

Tak na kursie żeńskim, jak też i męskim w Warszawie, reprezentowana była dosłownie cała Polska, i tak na żeńskim kursie oprócz Tow. z Warszawy przyjechały Towarzystwa z

pośrednik — Maurycy Janowski. Książę Yrmadori — Gustaw Iyo, Banza — Józef Junelli Trembecki, Koniszar cesarski — Janusz Brodnicki, Urzędnik stanu cywilnego — Feliks Szczepański. Kapelmistrz — Walerjan Berdajow.

22.50 Tr. z Warszawy Komunikaty.

23.00—24.00 Radiokabaret w oprac. p. Bohdana Sadowskiego.

Łodzi Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Katowic, Piotrkowa i z wielu innych miast i miasteczek. Ogólna ilość uczestniczek wynosiła 30 osób, podczas gdy kurs był obliczony na 20—25 osób.

Program kursu składał się z ćwiczeń praktycznych, t. j. gimnastyki lekko-atletyki i gier sportowych oraz wykładów z zakresu pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej w robotniczych sportowych organizacjach żeńskich.

Na kurs męski, który odbył się zaraz po kursie żeńskim, przyjechała jeszcze większa ilość uczestników bo aż czterdziestu pięciu, podczas gdy kurs był również obliczony na 25 osób. — I tu również zechcieli się przedstawiciele klubów robot. z całej Polski. Obok miejscowości znanych nam już, gdzie sport robotniczy ma swych licznych przedstawicieli, jak przede wszystkim Warszawa, Łódź Katowice, Kraków, Lwów zjechali reprezentanci z pomniej-

szych miejscowości, gdzie robotnicze kluby sportowe w szybkim tempie się rozwijają, jak: Piotrków Tarnów Borysław, Drohobycz, Kałisz, Radom, Żyrardów Łaziska Górne i wiele innych pomniejszych miejscowości.

Program kursu męskiego przewidywał również ćwiczenia praktyczne jak też i wykłady organizacyjno-sportowe.

Na powyższych kursach wykładali: Tow. dr. Krygierowa, Budzyńska Tylicka, Ringmanowa, Prof. Michałowicz, major Wądołkowski, z P. M. W. F., dr. Krygier pos. Czapiński, dr. Jerzy Michałowicz, i inni. Ćwiczenia praktyczne prowadził instruktor Z. R. S. S. T. Boski.

I tutaj przekonał się jeszcze raz, że robotnicze kluby sportowe, mimo naprawdę ciężkich warunków pracy i przeszłości, jakie spotykają na swej drodze rozwoju, propagują i prowadzą wychowanie fizyczne wśród szerokich mas młodzieży robotniczej, zwiększając stale zastępy ćwiczących w swych organizacjach sportowych.

Olimpiada Robotnicza we Wiedniu.

Jak wiadomo w lipcu br. odbędzie się Olimpiada Robotnicza we Wiedniu. Program tej olimpiady obejmuje wszystkie dziedziny sportu. Polska Robotnicza, która przygotowała się do tej olimpiady bardzo starannie, urządza szereg kursów przedolimpijskich weźmie gremjalny udział, a ostatnie sukcesy bokserów w spotkaniu z reprezentacją Niemiec, bądź też sukcesy Skry w Niemczech świadczą o tem, że robotniczy sport polski będzie na tej olimpiadzie godnie reprezentowany.

W ramach Olimpiady Robotniczej urządzony zostanie wielki Zjazd kolarzy i motocyklistów. W zjeździe wezmą udział niemal wszystkie kraje w których sport robotniczy istnieje. Jak już podawaliśmy poprzednio polscy kolarze również staną się uczestnikami Zjazdu kolarskiego, urządza zbiorową wycieczkę z Zakopanego do Wiednia. Wedle dotychczasowych zgłoszeń najliczniej reprezentowani będą Niemcy i Czesi. Zamierzają przyjechać również robotnicy z Ameryki i Palestyny.

Zawodowstwo w sporcie polskim.

Ostatnie wypadki kaperowania graczy śląskich, odbyły się żywym echem w całej Polsce. Niedawno temu Okręgowy Zw. Piłki Nożnej na Śląsku nadesłał obszerny memoriał do PZPN w sprawie kaperowania graczy. Jak wynika z tego memoriału, niektóre kluby proponowały posady, mieszkanie utrzymanie i osobne wynagrodzenie za każdy mecz. Jakże kroki poczyni PZPN narazie nie wiadomo. Sam fakt wprowadzenia zawodowstwa w piłkarstwie oraz niedawny wniosek Łódzkiego Okr. Związku Kolarskiego świadczy o tem, że sport polski w niedalekiej przyszłości będzie musiał poważnie uchwalić, czy ma tolerować ukryte zawodowstwo czy też rozpocząć celową akcję pełnem wykończeniem tego niezdrowego objawu.

Sport robotniczy jest w tem szczęśliwym położeniu, że na samym początku założenia postawił sprawę amatorstwa na pierwszym planie i wszelkie próby wprowadzenia zawodowstwa zdławił w samym zarodku.

Komunikaty.

TRENINGI BOKSERSKIE

świeżo zorganizowanej sekcji R. K. S-u odbywają się dwa razy w tyg. t. j. w środy i piątki od 18.30 do 21. wiecz. w szkole Sobieskiego przy ul. Zamartynowskiej (oddział męski). — Treningi prowadzi b. instruktor klubów warszawskich.

TRENINGI SEKCJI KOBIECEJ TUR-a odbywają się we wtorki i czwartki w godz. 18 do 21 w szkole sobieskiego przy ul. Zamartynowskiej. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się tamże każdorazowo przed ćwiczeniami.

POSIEDZENIE ZARZĄDU L. R. S. K. O. odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godz. 19-tej w lokalu „Grafiki“, Piekarska 18.

Międzyklubowy bieg na przełaj

Z. K. S. — Hasmonaea.

W dniu wczorajszym został otwarty sezon lekkoatletyczny, w biegach na przełaj. Pierwszy bieg na przełaj w tym sezonie na przestrzeni około 3 i pół kilometra został zorganizowany przez Hasmonaea. Start i meta znajdowały się na boisku. W biegu powyższym brało udział tylko 15 zawodników na 17 zgłoszonych. Jest to jak na Lwów liczba stanowczo za małą i tłumaczenie że oduczał zawodnikom dotkliwie zimno nie wytrzymuje krytyki, gdyż można było startować w długich treningowych spodniach i w sweterze, a temsamem obawą przeziębienia się zmniejszyć do minimum.

Bieg powyższy wygrał Janowski (Pogoń) w czasie 11 min. 54.4. Drugi „Arco“ (RKS) 12.07.6. Trzeci Judenberg (Dror) 12.24.5. Czwarty Brenner (RKS). Piąty Tymcio (Czarni). Szósty Wojtowicz (Lechia). Najwięcej zawodników miał zgłoszonych R. K. S.

Organizacja biegu była przeprowadzona bez zarzutu, zresztą organizatorzy mieli ułatwione zadanie z powodu małej ilości startujących.

BIEG NA PRZELAJ LECHJI został unieważniony z powodu zmiany trasy przez wszystkich zawodników, których nawiasem mówiąc było tylko 6-ciu.

Mistrzostwa Ligi.

PIERWSZE W TYM SEZONIE ZAWODY LIGOWE NA TERENIE LWOWA. — Ruch (Wielkie Hajduki) — Czarni 2:1 (0:1). — Zawody powyższych drużyn zakończyły się zwycięstwem Ruchu, który nad drużyną Czarnych górował lepszą techniką, zgraniem, oraz większą wytrzymałością. Zawody powyższe były naogół interesujące i stały na dość wysokim poziomie technicznym. Z gości na pierwszy plan wybił się: prawo-skrzydłowy, środek pomocy, środek ataku i bramkarz.

W drużynie czarnych zadowolili jedynie: Drzymala, Chmielowski i Konopasek.

WARSZAWA, 12 kwietnia. LECHJA — POLONJA 2:1 (0:1). Drużyna warszawska przez cały czas zawodów miała znaczną przewagę, jednak wskutek doskonałej gry obrony Lechji, z której na pierwszy plan wybijał się Pajak, nie była w stanie uzyskać zwycięstwa. Bramki dla Lechji uzyskali Rusiecki i Kruk po solowej akcji dla Polonii Starzyński. Sędziował mjr. Loth. Widzów ponad 3.000.

KRAKÓW, 12 kwietnia. WISLA — WARTA 4:1 (0:1).

ŁÓDŹ, 12 kwietnia. L. K. S. — CRACOVIA 4:1 (0:1).

KLASA A.

UKRAINA — RESOVIA (Rzeszów) 5:1 (4:1). Znaczną przewagę Ukrainy, która wystąpiła jedynie bez Łysyka. Łupem bramkowni podzielił się Worobiec i Kobziar po dwie. Podłisek, jedyną bramkę dla Resovii uzyskał Mac. Sędziował p. Kurzeil. Widzów około 800.

STANISŁAWÓW, 12 kwietnia. POLONJA (Przemyśl) — REWERA 4:2 (1:2). Gra naogół wyrównana. Bramki dla drużyny przemyskiej uzyskali środek napadu i prawy łącznik po dwie dla Revery Zajackowski i Rudnicki. Sędziował por. Szyba. Widzów około 1000.

SWITEŻ — DRUGI SOKÓŁ 1:0 (1:0). W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej przewaga gospodarzy. Zwycięską bramkę dla Switeża uzyskał Ciełński. Sędziował p. Nabielec. Widzów około 400.

POGON (Strzyżów) — Hasmonia 1:1 (1:0). Gra żywa i emocjonująca. Bramkę dla Pogoni zdobył Łapczyk, dla Hasmonii Tennenbaum. Sędziował inż. Dufryk. Widzów 1.500.

Miedzynarodowy turniej zapasniczy.

Rezultaty walk zapasniczych w cyrku sportowym przy ul. Kopernika z soboty i niedzieli, przy niezwykle zainteresowaniu, były następujące:

Sobota: Wołyniec w 9 min. pokonał Nagiego.

Wjess uzyskał zwycięstwo przez dyskwalifikację Poddubowa.

Jaago zremisował walkę z brutalnym Spiewackim.

Sasorski nie rozegrał walki w ciągu 20 min. z Szczerbińskim.

Martynow w 13 min. pokonał Sulimana.

Spiewaczowi, na skutek tego protestu, przyznano walkę rewanżową ze Szczerbińskim.

Wczoraj Ukrainiec o niezwykłej sile, Sudakow w 6 min. pokonał Rumuna Kirtopa.

Wołyniec zremisował z Weisssem.

Spiewaczek w 16 min. z taką siłą rzucił na łopatkę Szczerbińskiego że ten ostatni stracił przytomność. Szczerbińskiego mocno osłabionego wyniesiono z areny. Sędziowie jednak uznali zwycięstwo Spiewaczka.

Zdenerwowany ekscesami Spiewaczka, zapasnik i bokser węgierski Nagy, wyzwał Spiewaczka na mecz bokserski.

Emocjonujące spotkanie Stekera ze Stiborem dało wynik remisowy w pierwszym spotkaniu.

Le Fawre w 32 min. pokonał Sasorskiego.

Dziś w niedzielę na czoło wysuwa się rewanżowa walka decydująca Spiewaczka ze Szczerbińskim, po raz drugi — Szczerbiński Sasorski — Wajura decydująca Stibor — Le Fawre i Sudakow — Nagy.

Kronika.

Lwów, 13 kwietnia 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, o 7.30 „Fiolek z Montmartre“.

Wtorek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.

Sroda, 7.30 „Uczta szycerów“.

Czwartek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.

Piątek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o 7.30 „Spór o sierżanta Griszę“.

Wtorek 7.30 „Spór o sierżanta Griszę“.

Sroda, 7.30 „Spór o sierżanta Griszę“.

Czwartek, 7.30 „Spór o sierżanta Griszę“.

Piątek, 7.30 „Spór o sierżanta Griszę“.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek o 7.30 „Interes z Ameryką“.

Wtorek, 7.30 „Interes z Ameryką“.

Sroda, 7.30 „Interes z Ameryką“.

Czwartek, 7.30 „Interes z Ameryką“.

Piątek, 7.30 „Interes z Ameryką“.

COLOSSEUM. — Gościnne występy Barabosa.

Poniedziałek o 8.30 „Ojciec“.

Wtorek, 8.30 Uroczyste pożegnalne przedstawienie: 1) Obcy — 2) Pieśń Łabędzia.

HANKA ORDONÓWNA wystąpi we Lwowie dn. 15, 16 i 17 kwietnia w teatrze Colosseum.

Oprócz niej udział biorą: Stefania Bechterowa, Iga Korczyńska i Andrzej Sierzyński. Bilety są już do nabycia w kasie kina Kopernik od 10 do 1 i od 4 do 6.

KUPUJCIE KRAWATY MĘSKIE U FIRMY „MODA“

WŁÓW, JAGIELLOŃSKA 12.

bo tylko tam jest wielki wybór i niskie ceny.

STROJ URZĘDOWY DLA PP. SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Zgodnie z rozp. Min. Sprawiedl. z 25 czerwca 1929 dostarcza firma A. WITTELS, sklepy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7.

togi i birety z czarnego kamgaru, kroju ustawa określonego za cenę zł. 147.— płatną po 20.— zł. miesięcznie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy po otrzymaniu miary, co do której udzielamy zawiązaniu odpowiednie wskazówki. 282

30 - procentowa zniżka w Teatrach Miejskich

i obniżka cen biletów galeryjnych względnie balkonowych.

Dyrekcja Teatrów miejskich we Lwowie, mając na uwadze trudne warunki materialne ogółu ludności, postanowiła umożliwić najszerzszemu sferom korzystanie z wszelkich widowisk teatralnych przez wydatniejsze jeszcze uwzględnienie t. zw. zniżek, a także przez zasadnicze zniżenie cen biletów na balkon 3-go piętra w teatrze Wielkim, balkon 2-go piętra w teatrze Małym, i balkon w teatrze Rozmaitości.

Kupony zniżkowe z których bez ograniczeń korzystają wszelkie związki, organizacje i instytucje upoważniać będą do korzystania przy kupnie biletów we wszystkich trzech teatrach Miejskich ze zniżki nie 20-procentowej, jak dotychczas miało miejsce, lecz 30-procentowej. Zniżki te ważne są na wszystkie miejsca w teatrach, z wyjątkiem balkonu 3-go piętra w

teatrze Wielkim balkonu 2-go piętra w teatrze Małym i balkonu w teatrze Rozmaitości na które natomiast bilety niższe zostają o około 50 procent w stosunku do cen dotychczasowych dla wszystkich widzów bez wyjątku.

Ceny biletów galeryjnych wzgl. balkonowych wynosić więc będą: W teatrze Wielkim balkon 3-go piętra rząd I i środek — 1.50 zł. zamiast dotychczasowych 3.30 zł. boczne 70 gr. zamiast 1.30 zł. W teatrze Małym balkon 2-go piętra 1.50 (zamiast 2 zł.), 1 zł (zam. 1.30) i 70 gr. (zam. 1 zł.). W teatrze Rozmaitości balkon 3 zł. (zam. 5 zł.), 2 zł. (zam. 3 zł.) i 1 zł. (zam. 2.50 zł.).

Zniżki 30-procentowe oraz zasadnicza zniżka cen biletów galeryjnych wzgl. balkonowych obowiązują już od wtorku dn. 14 bm.

W labiryncie miłości.

Macocha i pasierb.

62-letni starzec mieszka ze swą kochanką i jej niespełną 15-letnią córką. Stary nawiązuje stosunek z dziewczyną i w rok później wydaje ona na świat dziecko. Urząd opieki nad młodzieżą zabiera ją i umieszcza w klasztorze, skąd po trzechletnim pobycie wraca do matki. Stary odmawia swe stosunki z przybyłą, co toleruje jego kochanka. Jakś sasiad robi doniesienie o stręczeniu do nierządu; starzec aby uchronić się przed sądem, żeni się z córką swej kochanki.

W r. 1929 wraca z Holandii 27-letni syn jego z pierwszego małżeństwa. Między nim a młodą macochą nawiązuje się miłość. Ojciec spostrzegł to wyrzucił syna z domu i skarży go o kazirodztwo. Oboje młodzi otrzymują niewielką karę więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku.

Między niedobranem małżeństwem trwa je-

dnak nadal konflikt. Młoda kobieta podaje do sądu o separację i często spędza noc w hotelu ze swym pasierbem. Starzec poraz drugi skarży ją o kazirodztwo, chcąc w ten sposób osłabić jej skargę separacyjną, którą motywowała tem, że mąż ją bije i obraża obelgami.

Oskarżenia nie przynajmniej się do winy. Młoda kobieta nie zaprzecza, że nocowała w hotelu z pasierbem, przyznaje, że raz nawet schowała się przed mężem do szafy ale uczyniła to tylko ze strachu przed nim. Uciekając do pasierba, chciała się tylko ochronić przed brutalnością męża.

Sąd wydał wyrok uwalniający. Rozpuśtny starzec, usłyszawszy go, omal nie pękł ze wściekłości; na wargach uwiedzionej ukazał się zwycięski uśmiech. Sąd dał wiarę zapewnieniom obwinionych, że pomiędzy nimi nie było ścisłych stosunków miłosnych.

Eksplodacja w młynie ropnym w Brodach.

W młynie ropnym w Brodach, należącym do obszarzyczki Rzeszowskiej nastąpiła eksplozja gazu. Młyn ten dzierżawiony jest przez Gedalego Schapirę i Skę ze Lwowa. Wybuch nastąpił w karterze oliwnym znajdującym się przy motorze w którym gaz wyrwał wieko. Z powodu detonacji wyleciało z okien 115 szyb w hali maszynowej, a pomocnik maszynisty Józef Szulakiewicz został poparzony na szyji i obu rękach.

OBCHÓD KU CZCI TAD. KOŚCIUSZKI. — Wczoraj odbył się staraniem Tow. im. T. Kościuszki obchód rocznicy bitwy pod Racławicami. Po nabożeństwie utworzył się pochód do parku Kościuszkowski, gdzie złożono wieniec na płycie węglanej pod pomnik Kościuszki.

AGITACJA KOMUNISTÓW W KOSZARACH WOJSKOWYCH. Wczoraj przedpołudniem jakiś osobnik rozrzucał pod koszarami wojskowymi we Lwowie znaczne ilości ulotek komunistycznych. Kolportaż ten dokonali tak gruntownie, że na Cytadeli wrzucili nawet paczkę ulotek przez okno do sali Kasyna oficerskiego. Spryt-nych tych „techników“ nie wykryła na razie policja.

ZAMACH SAMOBÓJCZY OPUSZCZONEJ. — 26-letnia Katarzyna Kubielska, służąca u Heleny Kuśnierz, zam. przy ul. Zielonej 36, usiłowała struć się jakimś płynem. Wezwano Pogotowie rat. odwiezło ją do szpitala. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia z narzeczonym.

SAMOWOLNE RUMACJE SUBLOKATORÓW. Jan Kozłowski doniósł policji że Maria Majerówna, zam. przy ul. Rappaporta 7 bezprawnie wyrzuciła go ze swego mieszkania gdzie przebywał jako sublokator.

Podobnie postąpiła N. Fischerowa, zam. przy ul. Kleparowskiej 1. 24, która wyrzuciła z mieszkania sublokatorkę swą N. Swirską wraz z dzieckiem i rzeczami.

PIES Mikołaja Dmytryczuka napadł na podwórzu realności przy ul. Torowej 81 na Marcina Kuczerę i podał na nim spodnie, wartości 75 zł.

ZAWÓD KANDYDATKI NA ŚLUBNY KOBIERZEC. Anna Hańczarowa, zam. przy ul. Łyczakowskiej 1. 48, w ul. Serbskiej natknęła się na dwóch osobników którzy zaoferowali jej kupno obrączki „złotej“. Hańczarówna w smach i na jawie marzy o tem by stanąć na ślubnym kobiercu, nie zwracając uwagi, nabyła jedną z obrączek, placąc za nią 15 zł. Dowiedziawszy się następnie, że jest mosiężną obrączką a nie złota, oskarżyła obu sprzączyz o oszustwo.

KARYGÓDNE HARCE. Jan Jörger, wachmistrz 14 p. ułanów, jadąc na motocyklu przez ulicę Piekarską potrafił studenta Politechniki Juliana Oresta, przyczem rozdarł mu palto i spodnie.

U zbiegu ulic Kleparowskiej i Janowskiej został najechny Józef Grzyz, z Zarwisk, przez autodorożkę nr. 7481, kierowaną przez Jana Lewickiego. Grzyz doznał bolesnych obrażeń na nodze. W obu wypadkach spisano protokoły.

PSA OTRUŁ, KURY SKRADŁ. W realności przy ul. Zródlanej 1. 71 jakiś rzeźmieszek struł psa Karola Lassowitza, poczem następnego dnia skradł z kurnika 20 kur. Szkoda wyrządzona wynosi 120 zł.

DOLINIARZ NA REZUREKCJI. Edward Wiziura (zam. Supińskiego 5), bawiąc w cerkwi św. Jura zwrócił uwagę na stojącego obok jakiegoś osobnika, który żarliwie się modlił. Po pewnym czasie młodzieniec ów znikł, a wraz z nim ułotnił się portfel Wiziury, w którym znajdowała się kwota 100 zł. oraz książeczka P. K. O. na kwotę 200 zł.

Modlił się pod figurą a miał diabła pod skórą — zauważył przodownik PP., spisując w tej sprawie protokół.

Apel do fizykału miejskiego.

Mieszkańcy kamienic przyległych do placu św. Antoniego na Łyczakowie oraz przechodnie, którzy zmuszeni są przez plac ten wedrować, zwracają się tą drogą z apelem do fizykału miejskiego i do Prezydium miasta, aby zechcieli włączyć w niemożliwy pod względem sanitarnym stan wymienionego placu na którym mieszczą się jatki z mięsem oraz odbywa się codziennie targ. Chodzi tu o wstrętne fetory wydzielające się z ziemi przesiąkniętej produktami rozkładu resztek organicznych ciał wskutek tego że plac ten dotąd nie posiada żadnej trwałej, gładkiej nieprzepuszczalnej nawierzchni, która uniemożliwiałaby zanieczyszczenie ziemi. Jeżeli Rada miejska zgodziła się z lekkim sercem na wyrzucenie kilkuset tysięcy na budowę kosztownego bruku kilometrami ciągnącego się w szeregach połu daleko poza boisko Hasmoniej na drodze Pasiecznej za parkiem Łyczakowskim, dla wzbogacenia się kilku macherów i spekulantów, to tembardziej wskazaniem jest uporządkowanie placu, znajdującego się tuż przy przystanku tramwajowym i obok kościoła. Przechodząc placem św. Antoniego można obserwować również jak dziesiątki szczerów myszek między jatkami w biały dzień. Prawdopodobnie Fizykał miejski uważa szczerzy te za naturalnych, niezbędnych sanitariuszów, pomagających oczyszczać plac po targu. A jednak wiadomą rzeczą jest że szczerzy są roznoszycielami pewnych chorób zakaźnych. Sądymy, że apel ten nie przemienie bez echa i spowoduje uporządkowanie tego placu nie tylko pod względem sanitarnym lecz także i komunikacyjnym bo obecnie po deszczu stoją tam kałuże cuchnącego błota. Br!

W obronie samorządu w Kasach chorych.

Walne Zgromadzenie Ogólnoukraińskiego Związku Prywatnych Urzędników, które się odbyło we Lwowie dnia 22 marca jednogłośnie uchwaliło rezolucję przeciwko komisarzskiemu rządowi w Kasach Chorych i bezkontrolnej gospodarce. Zgromadzenie założyło protest przeciwko projektowi obciążenia ubezpieczonych opłatami za lekarzy i leki jakoteż wyraziło żądanie przywrócenia demokratycznego samorządu w Kasach chorych.

Bandyckie napady.

Trzech osobników napadło na dom Marii Nyczyporuk w Zabłotowie pow. Sniatyn, dostając się do wnętrza domu przez oderwanie okna. Po wejściu do mieszkania sterylizowali poszkodowaną, poczem zabrali na jej szkodę 29 zł. w gotówce, 1 kozuch, obrus, koldre i wiktuały, poczem nieznajomi zbiegli.

David Schürer, kupiec z Horodenki w drodze powrotnej z Gluszkowa do Horodenki napadnięty został przez nieznanego osobnika, uzbrogzonego w karabin. Osobnik ten zażądał wydania pieniędzy a gdy otrzymał odpowiedź że ich nie posiada, kazał wydać sobie zegarek srebrny z lancuskiem. Po dokonaniu tego rabunku kazał poszkodowanemu odejść sam zaś zbiegł polami do wsi.

Ze Stanisławowa.

Niebywale!

Na stacji Stanisławów prawie że przymusowo kolportuje się między pracownikami broszurki, napisaną przez naczelnika Wydziału tabacznego M. K. R. Cecenajowskiego traktującą o budowie wagonów towarowych — za opłatą 2 złotych. Pojąć naprawdę nie sposób, by w dzisiejszych tak ciężkich czasach, gdzie uszczerbek każdego choćby grosza w budżecie państwowym, czyni poważny wyłom, zakute by biurokratyczne dopuszczają się czegoś podobnego dla napełniania kieszeni pewnym jednostkom. Tego rodzaju propagowanie wiadomości z zakresu techniki kolejowej godne jest jaknajbardziej napiętnowania.

Oliara rozhukanego bandytyzmu.

Jak się dowiadujemy inż. Biliński którego napadł w biurze Dyrekcji kolejowej osławiony Wójtyński i tam go kilkakrotnie spoliczkował oraz pchnął kułakiem w pierś, uległ onegdajśmiertelnemu prawie atakowi w następstwie powyższego pobicia. Dzięki wielkim wysiłkom lekarzy utrzymany został przy życiu chociaż jest ono nadal poważnie zagrożone. Zdumiewającym jednak wydaje się każdemu dalsze pozostawanie owego indywiduum w czynnej służbie, chociaż dawno należało go było bezwzględnie usunąć z pomiędzy ludzi a temsamem unieszkodliwić, nie dając możliwości moralnego zabijania swego otoczenia.

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET odbędzie się w poniedziałek 13. kwietnia br. o godz. 7-mej wiecz. w sali przy ul. Rutowskiego.

LWOWSK. ORG. MOLDZ. TUR. Posiedzenie Kom. Wyk. odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 19.30 (7.30) wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II. p. Prezydium.

Wykłady Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

Poniedziałek, dnia 13. b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu ZZZ. ul. Gródecka 69, wykład prof. dra J. Rogowskiego p. t.: „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej cz. II. Wschód“ z przeżyciami.

Wtorek, dnia 14. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu Uniwersytetu Ludowego Uul. Bourlarda 5. „Kurs analfabetów“.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki“.

CASINO: „Odkupienie“.

CHIMERA: „Bez serc bez duszy“.

COLOSSEUM: Klub czarnej reki (William Desmond) oraz Dymsha, Pogorzelska i Chór Dana.

FATAMORGANA: „Dwoje czarnych oczu“ oraz „Tajemnica Nany“.

GRZYNA: „Monte Carlo“.

KOPERNIK: „Księżna Tarakanowa“.

LEW: Włodzimierz Gajdarow w dźwięk.

LUNA: „Judyta i Holoferne“ oraz arcywesoła komedia.

„Na falach namiętności“.

MARYSIENKA: „Księżna Tarakanowa“.

OAZA: „Niebezpieczny romans“ (dźwięk).

PALACE: „Na zachodzie bez zmian“.

„Wielki głosni powieści Remarque“.

LUNA: Biały kapitan oraz Góra kawalerski stan.

SPLendid: Ziota forma.

STYLOWY: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“.

PAN: „Piraci panamscy“ ser. II. „Szkatułka życia i śmierci“.

PROMIEN: „Ponad śnieg“.

UCIECHA: „Truciciel“ oraz „Szósta blaga świata“.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

BANDAŻYŚCI

SYMONT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 205

PROTEZY aparaty ortopedyczne, gorsety na krzywicę i gruźlicę kregów, wkładki na płaskie stopy wykonuje specjalista **OTTO LINK**, **LYCZAKOWSKA 19**. Przed zamówieniem gdzie indziej, proszę się przekonać, jak bezkonkurencyjnie niskie są ceny. — Wykonuje również na asygnaty Kas chorych. 168

CZY WIEŚCIE? że znany zakład **M. FREILICH**, Lwów, Gródecka 35, tel. 71-11 zniżył ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje 215

DENTYSTYKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów uzupełnienie na dogodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie. 209

RADJO

FIRMA „ECHO“, Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81 — poleca: Komplety detektorowe we wszelkim wyborze od zł. 20.80 w wykonaniu luksusowym. — Wyłączna sprzedaż słuchawek „OMEGA“ 4000. Ohm. zapewniających najlepszy odbiór stacji Lwowskiej. 283

RADJO - LABORATORIUM, ul. Sykstuska 17. tel. 7-36 przyjmuje wszelkie naprawy i przeróbki radiowe montuje aparaty wedle żądanych schematów z części kompletowanych przez P. T. Klientów, instaluje niezawodne eliminatory i ładuje solidne akumulatory. 284

RADIOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe natanie dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brüner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz uhrutowy skład żarówek. Wszelkie naprawy skutecznie szybko i tanio. 199

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ wyrobów Bronzowniczych „Galwano-Metal“ P. GELEMEJ Lwów, ul. Ormiańska 30. tel. 76-60. Naprawa przedmiotów srebrnych, fichtarzy, kandelabrow, cukierniczek, papierosnic, oraz odnawia naczynia stołowe, hotelowe i restauracyjne po cenach najniższych. Zamówienia z prowincji załatwia telefonicznie i w jak najkrótszym czasie. 263

UWAGA AMATORZY FOTOGRAFII! Najtaniej można nabyć wszelkie przybory fotograficzne u firmy: **H. RISMAL**, Lwów, Kopernika 17. I p. — Dlatego najtaniej, bo na 1-szem piętrze. 126

KANARKI PRAWDZIWIE harcerskie, śpiewające w dzień i przy świetle, po bardzo niskiej cenie kanarkie rozpiodowe, klatki, gniazda mieszanek odznaczonych złotymi medalami, rybki złote akwarja, psy rasowe, sprzedaje **ZOON**, Czarnieckiego 3. 166

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkielet itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana **wytwórnia** przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-58. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

P. T. Mając na uwadze wygodę P. T. Publ. założyliśmy pod firmą „OPAL“ skład węgla i drzewa przy ul. Sykstuskiej 25. Tel. 30-27. — Dostarczamy więc po cenach przystępnych i z gwarancją za rzetelną wagę i jakość towaru: **WĘGIEL** górnośląski z pierwszorzędnych kopali dla użytku domowego. — Sprzedaż odbywa się na składzie przy ul. SYKSTUSKIEJ 25 lub z dostawą do domu. — Wystarczy zwołać nr. tel. 30-27 a żądany opał zostanie bezzwłocznie dostarczony do mieszkania P. T. Klienta. — **DRZEWO BUKOWE** i i. rebanie suche oraz **KOKS**. — Poletając się łaskawym względem P. T. pozostajemy „OPAL“, Sykstuska 25. 183

CHRZESCIJAŃSKA FIRMA „KANARJON“ odznaczona złotymi medalami: poleca kanarki harcerskie śpiewające w dzień i przy świetle kanarkie rozpiodowe, rybki złote, mieszanek klatki gniazda, akwarja — po bardzo niskiej cenie. Przyjmuje psy rasowe w komis i sprzedaje. — **DUSZUNSKI ADAM**, Lwów, Zimorowicza 5. (boczna Akademickiej). 185

ZEGARKI

NAPRAWĘ ZEGARKÓW pod kierownictwem szwajcarskich sił wykonuje z gwarancją **GUTERMAN** — Sykstuska 14. 280

Dla wygody publiczności specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“

mieści się przy ul. Szajnochy 2 parter
w Księgarni Ludowej

Wszelkie transakcje kupna — sprzedaży, najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

INSTALACJE elektryczne wykonuje szybko i tanio na dogodnych warunkach, firma „ELEKTRON“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 1 i ul. Zielona 2. Telefon Nr. 28-75. Na składzie: lampy, żarówki, motory, reflektory sceniczne i dancinowe, które też na życzenie wypożyczamy. 159

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoswiat, Lwów Piastów 23. Już otwarta. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. Kantory przyjeżdż w składnicach Rudolfa Neuwalta: pl. Marjański 8 Kazimierzowska 25, Krakowska 25, ul. Gródecka 72, Rynek 21, Balonowa 3. 273

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia starannie na najnowsze fasony fabryka Rudolfa Neuwalta Kantory przyjeżdż w składnicach. 273

„STELLA ILLUSTR“ Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania oraz higieniczna pralnia bielizny Lwów, ul. św. Marcina 15, telefon 16-03. Główna składnica Pasaż Hausmana 8, tel. 61-29. Filje we wszystkich dzielnicach miasta. 141

LAMPY ELEKTRYCZNE wyrobu własnego zakupuje wprost u źródła, u firmy **HENRYK SONNENSCHNEIDER**, Lwów, Sienkiewicza 8 — Tel. 44-90. 147

UWAGA! DLA ZAREKLAMOWANIA SIĘ polecamy dla P. T. Instytucji, pp. Lekarzy, robotników chem. i t. p. naszą szwalnię, która wykonuje wszelkie szycie, jak ubrania ochronnych kaftanów, bielizny i t. p. **SZWAŁNIA „IRENA“** LWÓW, SYKSTUSKA 17. 125

Wolne i poszukiwane posady

KURSA SAMOCHODOWE i motocyklowe inż. B. Froma, Lwów, Lelewela 3 (róg Akademickiej) daje pierwszorzędną naukę na nowych samochodach i motocyklach szkolnych pobierając spłaty ratami dostępnymi dla każdego. — Wpisy codziennie. 160

OSOBA młoda, inteligentna poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, lub w charakterze pielęgniarki najchętniej na wyjazd. Wiadomość do Administr. „Dzien. Ludowy“. 160

TEKSTYLJA I GALANTERIA

KUPUJECIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Bilewskiego 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne pończoty, perkalne, zefiry wełny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Ogłdnictwie naszą wystawę. 279

TRENCHCOATS płócienne damskie, męskie, dziecięce, ubrania sportowe letnie dla turystów, letników, kombinowany do motocykłów z patentowanymi spinaczami płaszcze kłótowe, damskie, męskie i szkolne, najtaniej w Wytwórni „PALLIUM“ Ormiańska 3 — Tel. 54-24. 213

DLA REKLAMY polecamy koszule damskie zł. 2.40. Kombinacje strojne 4.50, pończoty czyste jedwabne 3.90, reformy jedwabne 2.50. spodniczki 8.90, bluzki jedwabne 9. — oraz szlafrociki, trykotaże **PO CENACH BAR-DZO NISKICH „GOLF“** LWÓW, UL. KILINSKIEGO 1. 149

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Halicka 15. poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne pończoty, perkalne, zefiry, perkalne, wełny, jedwabie i ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. 269

UWAGA!!! UWAGA! Firma I. Sten, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy nasz skład w najnowsze modele damskie, trenzki damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów białskich. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze spłaty. 270

UWAGA! FIRMA J. HOENDER ul. Gródecka 95. Poleca na sezon letni po cenach już znizowanych swój obfity magazyn konfekcji męskiej i damskiej z najlepszych materiałów białskich tak gotowych jakoteż na zamówienia na dogodnych warunkach. Zamówienia uskutecznia się w 48 godzin. Własna pracownia. 207

ZNANY Z TANIOŚCI „HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI“ Halicka 15 — poleca: Ubraniowe w różnych gatunkach markizety w najnowszych deseniach wełny, jedwabie różne płótna, zefiry, perkalne, perkaliny, ręczniki i prześcieradła po niebywale niskich cenach. 269

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, KOPERNIKA 23. Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

NOWO OTWÓRZONY MAGAZYN MEBLI przy ul. Hetmańskiej 22, wejście obok Muzeum Przemysłowego poleca najtaniej po cenach konkurencyjnych, sypialnie, jadalnie kuchenne urządzenia, w zakres tapicerowanych mebli, oraz pojedyncze sztuki **M. REISS** znany Meisels. 137

Z POWODU nader krytycznych czasów został otworzony specjalny skład wózków dzieciennych przy ul. SYKSTUSKIEJ 1. 10 W PODWÓRZU i także zakupno i zamiana krajowych i zagranicznych wózków dzieciennych. Wszelkie reperacje zostają w ciągu 24 godzin po niskich cenach uskutecznione. Skład wózków dzieciennych **B. BRANDT** Lwów ul. Sykstuska 10, w podwórzu. 146

OKAZYJNIE MASZYN DO SZYCIA familijne i rzemieślnicze Singera w składzie i-my „MECHANIKA“ PIŁSUDSKIEGO 8, tel. 93-11. Tamże **ODKURZACZ** elektryczny tanio do sprzedania. **WZOROWY WARSZTAT MECHANICZNY DLA MASZYN BIUROWYCH I DO SZYCIA**. 140

OBUIE

NIE SZUMNĄ reklamą, lecz niską ceną i dobrym towarem konkuruje się. — Buty z cholewami bućki męskie damskie półbutki sportowe gładkie gotowe i do miary wykonuje wedle żądania — **KIEDA**, Lwów, Turecka 1. (boczna Pelczyńskiej). 222

RÓŻNE

GLUCHOTA uleczalna. — Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwą przytępiony słuch szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: **EUFONIA** Liszki k. Krakowa. 6-53

SKŁADNICA FABRYCZNA „NASZE OCZKO“ WE LWOWIE, RYNEK 22, (róg Halickiej) Tel. 95-94 poleca znakomite i wydane MYDŁA do prania i toaletowe. SWIECE kościelne i stołowe. 266



Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy



Wózki dziecinne najnowsze modele zagr. w wielkim wyborze oraz wszelkie naprawy i zamiany poleca po cenach konkurencyjnych

WYTWÓRNIĄ

E. KIK Lwów, pasaż Mikolasza
Telefon 94-76 135

P. T. Urzędnikom Państwowym dogodne warunki.

Na wiosnę!

Najelegantsze **UBRANIA**, **TRENCHCOATY**, **RAGLANY**

z własnych jakoteż i dostarczonych materiałów wykonuje podług najnowszych żądań angielskich ceny konkurencyjne na dogodne spłaty, Firma krawiecka **KRZANOWSKI I KLUK**, Pasaż Hausmana Nr. 1 we Lwowie. 138

Instalacje światła elektrycznego

wykonuje na dogodne warunki firma

„ELEKTRODA“

LWÓW, GRODECKA 81. — TEL. 8495.
Kosztorysy bezpłatnie.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197



usuwa
PROSZEK DLA DOROSŁYCH
z f. m.

„KOGUTEK-Migreno Nervosin“

wyrobu apteki
GAŚCECKIEGO w Warszawie
Sprzedają apteki. 239

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.
telef. 88-98, ordynuje od 3-6. 172

OPERATOR

Dr. D. SASSOWER

ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie
żyłaków Elektroterapia 174
Lwów, ul. Kołtataja 7. telef. 38-51

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ

ul. Stowackiego 4. Tel. 16-61
Usuwanie plam, brodawek, znamion włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żyłaków 210

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230



Naturalnie!

Najlepsze ciastka
— na czystym maśle —
posiada tylko

CUKIERNIA J. Michotek

Rynek 21. 136